

Ks. Grzegorz JAŚKIEWICZ  
(Siedlce, WSD)

## FUNKCJA KERYKSA W MOWACH GRZEGORZA Z NAZJANZU

Przekazywanie *kerygmy* Chrystusa<sup>1</sup> wiązało się z dynamicznym zaangażowaniem wielu ludzi. Zgodnie ze świadectwami Ojców Kościoła, nazywamy ich *keryksami*. Termin  $\acute{\omicron}$  κήρυξ przejęło chrześcijaństwo z najstarszych zabytków piśmiennictwa greckiego, począwszy od Homera. Keryks w znaczeniu chrześcijańskim nie może jednak być porównany do zwykłego głościela faktów ludzkich, ani też do ambasadora króla na ziemi, co miało miejsce w różnych utworach poetyckich i prozaicznych starożytności przedchrześcijańskiej. W heroldzie, który ma przekazywać kerygmę – Bóg znajduje się mistycznie obecny i działający. W przypadku keryksa, który przez słowa lub czyny ma być zwiastunem Ewangelii, sam Bóg przemawia jako przez swego przedstawiciela i wysłannika. Herold ma budować Królestwo Boga na ziemi, a przez jego słowo lub czyny Bóg przychodzi wziąć w posiadanie dusze, co nie jest dane księciu ziemskiemu<sup>2</sup>. Każdy ochrzczony w imię Trójcy Przenajświętszej jest powołany do własnej misji w Kościele<sup>3</sup>. Misja ta posiada trzy aspekty: kapłański, królewski i prorocki, czyli polega na szerzeniu nauki Bożej, jej obronie i życiu zgod-

<sup>1</sup> Kerygma w epoce patrystycznej oznacza przede wszystkim treść Ewangelii Jezusa Chrystusa, por. H. Lampe, *A patristic Greek Lexicon*, Oxford 1982, 751-752.

<sup>2</sup> Por. A. Retif, *Qu'est-ce que le kérygmes?*, „Nouvelle Revue Théologique” 81 (1949) 922: „Dans le héraut, un peu comme dans le Christ lui – même, Dieu se trouve mystiquement présent et agissant: de là découlent à la fois la dignité du héraut et la grandeur de son rôle et de sa fonction. Le héraut chrétien n'est pas comparable au simple annonceur d'un fait humain ou à l'ambassadeur d'un roi de la terre. Dans le cas de la parole de Dieu, Dieu parle comme physiquement par son envoyé. Celui – ci participe de l'union ineffable qui existe entre le verbe et l'humanité du Christ, celle – ci devenant manifestation véritable de la divinité. Le héraut instaure réellement le royaume de Dieu: par sa parole, Dieu vient et prend possession des âmes, ce qui n'est pas possible à un prince de la terre. Le héraut agit donc in persona Christi, d'ou sa dignité souveraine et sacré”.

<sup>3</sup> Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, Poznań 1984, kan. 204, § 1: „Wiernymi są ci, którzy przez chrzest wszczępieni w Chrystusa, zostali ukonstytuowani Ludem Bożym i stawszy się z tej racji na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego posłannictwa Chrystusa, zgodnie z własną każdego pozycją, są powołani do wypełniania misji, jaką Bóg powierzył pełnić Kościołowi w świecie”.

nym z jej wskazaniem. W związku z tym zarysowuje się problem powszechności urzędu *keryksa* i jego zadań. W tym znaczeniu *keryksem* może być każdy chrześcijanin<sup>4</sup>.

## I. POWSZECHNOŚĆ URZĘDU KERYKSA WYNIKAJĄCA Z CHRZTU

Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej o Kościele, precyzuje problem powszechności powołania do zbawienia w sposób następujący:

„Do nowego Ludu Bożego powołani są wszyscy ludzie. Toteż Lud ten, pozostając ciągle jednym i jedynym, winien się rozszerzać na świat cały i przez wszystkie wieki, aby spełnił się zamiar woli Boga, który naturę ludzką stworzył na początku jedną i synów swoich, którzy byli rozproszeni, postanowił w końcu w jedno zgromadzić. Na to bowiem posłał Bóg Syna swego, którego ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, aby był Nauczycielem, Królem i Kapłanem wszystkich, Głową nowego i powszechnego ludu synów Bożych. Na to wreszcie zesłał Bóg Ducha Syna swego, Pana i Ożywiiciela, który dla całego Kościoła i dla poszczególnych oraz wszystkich razem wierzących jest zasadą zespolenia i jedności w nauce apostołskiej oraz w obcowaniu wzajemnym, w łamaniu chleba i modlitwach”<sup>5</sup>.

Tekst Urzędu Nauczycielskiego Kościoła wydaje się posiadać charakter komplementarny w stosunku do nauczania Grzegorza z Nazjanzu i jego spostrzeżeń dotyczących natury ludzkiej. W jego dwóch różnych mowach: „Na święto Paschy” i „Na Boże Narodzenie” dwa razy występują identyczne sformułowania i terminy odnoszące się do stworzenia i człowieka. Stwierdza w nich:

„Umysł i zmysły, tak już od siebie oddalone, stały w obrębie własnych granic i nosiły w sobie majestat twórczego Słowa, jako milczący chwalczy i *głosni heroldowie* wielkiego dzieła stworzenia. Jeszcze zaś nie było istoty złożonej z obu natur, nie istniało połączenie przeciwieństw, jako znamię większej mądrości i przeobfitości natur, nie dało się jeszcze poznać całe bogactwo dobroci. To wtedy chcąc pokazać, twórcze Słowo stwarza także istotę żywą, złożoną z obu natur, to jest niewidzialnej i widzialnej, mianowicie człowieka. Z materii, już przedtem istniejącej, wziął ciało, a od siebie włożył tchnienie, które Pismo nazywa myślącą duszą i obrazem Boga, i postawił na ziemi jakby jakiś drugi świat, wielki w małym, innego anioła, złożonego czciciela, oglądającego naturę widzialną, lecz wtajemniczonego w naturę umysłową, króla stworzeń ziemskich, poddanego niebu, ziemskiego i niebieskiego, doczesnego i nieśmiertelnego, widzialnego i umysłowego, w środku między wielkością i niskością”<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> Jan Paweł II, *Przekazmy przyszłym pokoleniom dziedzictwo wiary* (przemówienie z dnia 6 lipca 2000 r.), OsRomPol 21 (2000) nr 9 (226), s. 17: „Potrzeba dzisiaj bardzo światu, a także naszej Ojczyźnie ludzi dojrzałej wiary, którzy z odwagą wyznają Chrystusa w każdym miejscu i w każdej sytuacji. Potrzeba prawdziwych heroldów Ewangelii i zwiastunów prawdy. Ludzi, którzy wierzą i miłują tę Bożą miłość i zamieniają w autentyczną służbę człowiekowi”.

<sup>5</sup> *Konstytucja „Lumen gentium”* 13, przekład zbiorowy, Paris 1967, 95.

Mysł autora sprowadza się do tego, iż zarówno umysł (νοῦς), którym wyróżnia się człowiek od innych stworzeń, jak i dostrzeganie zmysłami, pojmowanie (αἰσθησις) są ewidentnymi *keryksami* (διαπρῦσοι κήρυκες) wspaniałości stworzenia (τῆς μεγαλοουργίας). Słownik Z. Węclewskiego określa przymiotnik (διαπρῦσιος) jako przenikający, daleko brzmiący, słynny<sup>7</sup>. Można na przykładzie analizowanej wypowiedzi Grzegorza wysnuć wniosek, iż człowiek swą istotą chwali Boga. Jest on *keryksem* mądrości Boga, który w cudowny sposób stworzył naturę ludzką. Życzeniem Soboru Watykańskiego II jest, aby człowiek był *keryksem* w sposób świadomy, przynależąc do Ludu Bożego, czyli Kościoła, założonego przez Jezusa Chrystusa.

Termin *keryks*, choć kojarzy się z wielkimi postaciami historii biblijnej czy pierwszych wieków chrześcijaństwa, może być odniesiony do wszystkich chrześcijan. W mowie 34 skierowanej „Do przybyszów z Egiptu” Grzegorz wnika w historię tego kraju, po czym stwierdza:

„Takie oto, Egipcie, godne podziwu sprawy o tobie się słyszy w naszych czasach. Ongiś wprawdzie wychwalałeś Kozłów Mendezyjskich i Apisa Memfickiego, jakiegoś utuczonego byczka i obrośniętego w cielsko, i tajemnice Izdy, i ćwiartowanie Ozyrysa, i twego czcigodnego Serapisa, drzewo czczone przez legendę, i czas, i głupotę czcicieli, jakby jakąś materię nieznaną i niebieską, ale przecież materię, chociaż wspomaganą kłamstwem. Wychwalałeś nawet jeszcze szpetniejsze od tych rzeczy, wielokształtne twory w postaci jakichś potworów i płazów. Ale Chrystus przezwyciężył to wszystko i zwyciężyli *głosiciele* Jego nauki, a następnie wszyscy inni, z których każdy w swoim czasie zyskał sławę, a wreszcie i ci przed chwilą wspomniani Ojcowie, dzięki którym ty, wspaniała kraino, więcej dziś jesteś znana, aniżeli wszystkie krainy we wszystkich razem wziętych opowiadaniach, tak dawnych, jak i współczesnych”<sup>8</sup>.

Wydaje się, że zwrot οἱ Χριστοῦ κήρυκες można przetłumaczyć jako *głosiciele* Chrystusa. Odnosi się on nie tylko do Atanazego i Piotra, biskupa Aleksandrii, który był jego następcą, lecz do wszystkich chrześcijan Egiptu. Stali się oni *keryksami* Chrystusa w myśl refleksji Grzegorza, ponieważ odrzucili kultury pogańskie. Grzegorz kieruje gorące powitanie do przybyszów i w tym duchu podkreśla ich wiarę, godność, zadania, które mogą być streszczone w słowach: οἱ Χριστοῦ κήρυκες. Dla tych przybyszów streszcza na zakończenie zasady wiary w Tróję Świętą. W dobie sporów trynitarnych chce ich utwierdzić w ortodoksji, aby wyznawali wiarę i jej bronili, stając się jej heroldami. Do wspólnoty zaś w Konstantynopolu skierował następujące słowa, które bezpośrednio wiążą się z omawianym zagadnieniem:

<sup>6</sup> *Oratio* 38, 11, SCh 358, 124 lub PG 36, 321-324, przekład zbiorowy: Święty Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy wybrane* Warszawa 1967, s. 420; (dalej cyt.: *Mowy wybrane*); por. *Oratio* 45, 7; *Mowy wybrane*, s. 532.

<sup>7</sup> Por. Z. Węclewski, *Słownik grecko – polski*, Lwów 1929, s. 168.

<sup>8</sup> *Oratio* 34, 4-5, SCh 318, 204-206 lub PG 36, 245, *Mowy wybrane*, s. 397.

„Trójca Święta jaśnieje blaskiem pełnej boskości, i każe wam szanować prawdziwych jej heroldów”<sup>9</sup>.

Zgodnie ze sformułowaniem greckim<sup>10</sup> prawdziwym *keryksem* Trójcy Świętej powinien stać się każdy chrześcijanin, broniąc jej boskości. Funkcja ta posiada charakter powszechny. Do jej realizowania zaproszeni są wszyscy wierni, nie tylko następcy Apostołów, kapłani czy kaznodzieje, ale i ludzie obdarzeni specjalnym charyzmatem do jej obrony, jak Grzegorz Teolog. Zaproszenie do wspólnego zaangażowania się w urząd *keryksa* potwierdza też jego modlitwa skierowana do Trójcy Świętej:

„O Trójco Święta, godna czci i pobłażliwa! Pobłażliwa bowiem jesteś Ty, która tak długo znosiłaś rozdzierających Cię. O Trójco, która uznałaś mnie za godnego być i Twoim sługą, i *heroldem* zawsze wiernym! O Trójco, którą kiedyś poznają wszyscy, jedni przez oświecenie, drudzy przez karę! Obyś przyjęła i tych za swoich czcicieli, którzy teraz Cię znieważają. I byśmy nikogo nie stracili, nawet z tych najmniejszych, nawet gdybym musiał coś z łaski utracić – nie mam bowiem śmiałości tyle powiedzieć, ile powiedział Apostoł”<sup>11</sup>.

Wnikliwa analiza językowa prowadzi do spostrzeżeń, że *keryków*, choćby samej Trójcy Świętej, było wielu. Nie wszyscy jednak realizowali tę misję w sposób właściwy. Grzegorz wypowiadając słowa modlitwy przekazuje nam cenną uwagę, że spośród wielu jest *keryksem* nieudawanym (κῆρυξ ἐκ πλείονος ἀνυπόκριτος). Modlitwa sugeruje również, że funkcja *keryksa* Trójcy Świętej ma wiązać się z bezinteresownością, szczerością, świętością, aby inni nabrali przekonania o słuszności swej drogi.

Termin *keryks*, jak sugeruje Grzegorz, można odnieść do każdego człowieka, pomijając jego sferę duchową. W mowie piętnującej cesarza Juliana w nietypowy sposób używa tego pojęcia:

„Niech przestanie twój herold wygłaszać puste słowa; niech mój herold zacznie głosić słowa natchnione”<sup>12</sup>.

*Keryks* (κῆρυξ) jest u Grzegorza w tym przypadku prawdopodobnie ekwiwalentem głosu ludzkiego. Teolog podkreśla rolę i znaczenie języka, którym posługuje się każdy człowiek. Takie ujęcie terminu wydaje się pewnym skrótem myślowym. Jego treść może wskazywać na zadania wynikające z przyjęcia sakramentu chrztu świętego<sup>13</sup>.

<sup>9</sup> *Oratio* 36, 5, SCCh 318, 252-254 lub PG 36, 272, *Mowy wybrane*, s. 409.

<sup>10</sup> Por. *Oratio* 36, 7, SCCh 318, 258 lub PG 36, 272.

<sup>11</sup> *Oratio* 23, 13, SCCh 270, 308 lub PG 35, 1165, *Mowy wybrane*, s. 260.

<sup>12</sup> *Oratio* 4, 31, SCCh 309, 128 lub PG 35, 557, *Mowy wybrane*, s. 128.

<sup>13</sup> Por. B. Hume, *To be a pilgrim*, St. Pauls 1984, s. 195: „The baptised share Christ's role as prophet. It means that Christians can never shed responsibility for proclaiming the Good News of

Paragraf traktuje o powszechności urzędu *keryksa*, który na mocy chrztu winien wypełniać każdy katolik. *Keryks* winien głosić swą wiarę, rozpowszechniać ją, nawoływać do niej, podobnie jak starożytny woźny wzywał do porządku czy do odbycia zgromadzenia. O fakcie, że *keryks* w epoce Grzegorza był także utożsamiany z człowiekiem odpowiedzialnym za zwoływanie na zgromadzenia świadczy następujące zdanie: „*Heroldowie* niech wołają, lud niech się schodzi”<sup>14</sup>. Przytoczona ilustracja wydaje się dobrze obrazować okoliczność, iż termin *keryks* był powszechnie znany, a funkcja ta cieszyła się szacunkiem. W związku z tym idea ta bardzo łatwo przyjęła się w chrześcijaństwie.

## II. FORMACJA KERYKSÓW

Spełnianie funkcji *keryksa* wymaga specjalnej formacji. Obejmuje ona ukształtowanie sfery duchowo-intelektualnej, a także formację ludzką i pastoralną. Dotyczy ona zarówno duchownych, jak i świeckich. Formacja duchowa, oraz poziom intelektualny decydowały w dużej mierze o formach i przejawach działalności *keryksów*. W ten sposób wpływała ona na życie religijne i moralne poszczególnych warstw społecznych. Mentalność wpływowych grup czy narodów, ich gorliwość w wierze, ortodoksja, poziom kultury, były odbiciem wykształcenia i umysłowości działających wśród nich *keryksów*, których można podzielić na powszechnych, heroicznym, czy *keryksów* słowa mówionego i pisanego. Omówienie działalności tych ostatnich zostało pominięte, bowiem wymagałoby uściślenia tematu. Cenne uwagi czy spostrzeżenia Grzegorza związane z *keryksami* wydają się być dobrym materiałem przy przygotowaniu innych do takich zadań lub zachętą do godnego pełnienia tego urzędu.

**1. Formacja keryksów powszechnych.** Chrzest wprowadza człowieka w misterium życia Bożego oraz zobowiązuje do pewnych postaw moralnych, m.in. do ciągłego oczyszczania się z grzechów. Nakłania przez to do przemiany serc i umysłów. W mowie wygłoszonej do katechumenów Grzegorz w następujący sposób kształtuje ich postawy i przygotowuje do zadań *keryksów*:

„Zostaje ochrzczony Jezus. [...] Co mamy stąd poznać i czego się nauczyć? Najpierw się oczyścić, być pokornym i głosić naukę w doskonałości wieku tak duchowego, jak cielesnego. Odnosi się to do tych, którzy spieszą się ze chrztem, wpróż

---

Jesus Christ, in season and out of season, to those who hear and heed the Word and to those who reject it, perhaps even with anger. It means as well that Christians have to interpret sensitively all human experience in the light of the Gospel so that through them ordinary men and women can discover for themselves its deeper significance. And it means, finally, holding up to society the mirror of truth so that it can see its real features in the light of the Gospel. In that sense, it purifies and reveals at one and the same time”.

<sup>14</sup> *Oratio* 4, 114, SCh 309, 272 lub PG 35, 652, *Mowy wybrane*, s. 108.

nie przygotowani, nie otrzymawszy w wodzie chrztu zabezpieczenia dla odkupienia przez przyzwyczajenie do dobrego. Chociaż bowiem łaska zawiera odpuszczenie przeszłych grzechów – bo to przecież łaska – to jednak bardziej należy się wtedy strzec, byśmy nie wrócili do tych samych wymiotów. Stosuje się to także do tych, którzy wynoszą się ponad szafarzy sakramentu, jeżeli ich jakąś rangą przewyższają. Trzecia rzecz dotyczy tych, którzy dufni w swą młodość sądzą, że każdy wiek nadaje się do nauczania i przewodniczenia. Jezus poddaje się oczyszczeniu, a ty gardzisz oczyszczeniem? Przez Jana – a ty buntujesz się przeciw swojemu heroldowi?”<sup>15</sup>.

W relacji Grzegorza neofita buntował się przeciw swemu heroldowi (καὶ οὐ κατεξάνιστασαι τοῦ σοῦ κήρυκος), prawdopodobnie ze względu na różnice społeczne, bądź też ze względu na stan swej wiedzy. Wydaje się, że ten termin może oznaczać szafarza sakramentu. Może również oznaczać osobę korygującą postępowanie. W tym kontekście byłoby to świadectwo, że katechumen może już stać się chrześcijaninem, gdyż żyje według zasad Ewangelii<sup>16</sup>. Herold był prawdopodobnie ustanowiony po to, aby pomógł się oczyścić (προκαθαίρεσθα), stać się pokornym (ταπεινοφρονεῖν), aby katechumen mógł w końcu głosić naukę (κηρύσσειν), stać się po prostu *keryksem* Ewangelii na mocy chrztu. Najważniejszym elementem całego procesu przygotowawczego jest chęć zmiany postępowania i odpowiednia predyspozycja duchowa, wyrażająca się w więzi z Chrystusem. Tę więź z Chrystusem Grzegorz zaakcentował w następującej formie:

„Staśmy się podobni do Chrystusa, ponieważ Chrystus stał się podobny do nas. Staśmy się przez Niego bogami, ponieważ On przez nas stał się człowiekiem! Przyjął na siebie to, co gorsze, by dać nam to, co lepsze. Stał się żebrakiem, byśmy się wzbogacili jego nędzą. Przybrał postać niewolnika, byśmy otrzymali wolność. Zstąpił na dół, byśmy byli wywyższeni. Pozwolił się kusić, byśmy zwyciężyli. Doznał zniewagi, byśmy byli uwielbieni: umarł, aby nas ocalić; wstąpił do nieba, aby pociągnąć do siebie tych, którzy leżą na ziemi, bo poraził ich grzech. Niech każdy da wszystko, niech wszystko przyniesie w darze Temu, który siebie samego dał jako prześląkanie i okup za nas. Największą zaś ofiarą będzie waszcie w to misterium, czyli przyjęcie przez nas dla Niego tych wszystkich cech, jakie On posiadał, kiedy dla nas przyjął nasze”<sup>17</sup>.

Nie można jednakże zapomnieć, że powołanie do funkcji *keryksa* jest darem Ducha Świętego. Grzegorz przypomina, że Duch Święty jako najmądrszy i najmiłosierniejszy, nawet pasterza czyni lutnistą i ogłasza go królem Izraela (1 Sm 16). Historia zbawienia dostarcza dowodów działania Ducha

<sup>15</sup> *Oratio* 39, 14, SCh 358, 180 lub PG 36, 349-352, *Mowy wybrane*, s. 432.

<sup>16</sup> Por. J. Kudasiewicz (red.), *Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego*, Warszawa 1981, 12-16 i 86-87.

<sup>17</sup> *Oratio* 1, 5, SCh 247, 78 lub PG 35, 397-400, *Mowy wybrane*, s. 56.

Świętego, zwłaszcza gdy chodzi o różne powołania, jak i dokonujący się proces wewnętrznych przemian<sup>18</sup>. Grzegorz mówi, że również on sam pozostaje pod Jego wpływami:

„On i mnie czyni dziś śmiałym heroldem wobec was. Jeśli więc niczego przy tym nie ucierpię, Bogu niech będą dzięki, a jeśli ucierpię, to i tak niech będą dzięki: jedno, by oszczędził tych, którzy mnie nienawidzą, a drugie, by mnie uświęcił przez to, że otrzymam za słuzenie Ewangelii zapłatę udoskonalenia przez chrzest krwi”<sup>19</sup>.

Grzegorz sugeruje wszystkim słuchającym, jak również czytającym to kazanie, aby zawsze pozostawali pod natchnieniem Ducha Świętego. On czyni każdego cierpliwym, wytrzymałym, odważnym i nieustraszonym heroldem – takie jest znaczenie zwrotu (τολμηρὸν κήρυκα)<sup>20</sup>. Skoro uczynił Grzegorza heroldem Ewangelii, należy prosić o asystencję Ducha Świętego, aby każdemu na swój sposób udzielił mocy do wypełnienia zadań *keryksa* wynikających z chrztu świętego.

**2. Formacja keryksów heroicznych.** Osiągnięcie łaski męczeństwa lub opinii świętości poprzedzają zwykle trudne okresy próby, o których mówi Pismo św. w następujących słowach: „Przez wiele trudów i ucisków trzeba nam wejść do Królestwa Bożego” (Dz 14, 22). Grzegorz uczy, że metodą zdobywania takiego heroizmu, a w konsekwencji życia wiecznego, jest wola naśladowania świętych<sup>21</sup>. Metodę tę stosował św. Bazyl, kiedy wzorował się na Janie Chrzcicielu. Grzegorz formuje w ten sposób postawy aprobowane przez Kościół, jako wzory do naśladowania. Zgodnie ze świadectwem Grzegorza wskazanie to można realizować na wzór św. Bazylego:

„Nie stawiam Bazylego wyżej ani na równi z tym, który wśród synów niewiast wszystkich przewyższył lecz chcę pokazać, że był jego naśladowcą i miał w sobie coś z jego pokroju. Wszak niemałą chlubą dla uczciwych mężów jest nawet małe naśladowanie wielkich. A czyż Bazyl nie był wyraźnym obrazem doskonałego sposobu życia tamtego? On też mieszkał na pustyni; i on nosił szatę z włosienia

<sup>18</sup> Por. *Oratio* 41, 14, SCh 358, 346-349 lub PG 36, 448-449, *Mowy wybrane*, s. 472: „Jeśli znajdzie rybaków, łowi ich dla Chrystusa, aby cały świat siecią słowa schwytał. Weź takiego Piotra i Andrzeja, i synów gromu, którzy miotali gromy duchowe. Jeśli znajdzie celników, pozyskuje ich na uczniów i czyni nabywcami dusz. Stwierdza to Mateusz, wczoraj celnik, dziś ewangelista. Jeśli znajdzie żarliwych prześladowców, zmienia ich żarliwość i Pawłów czyni z Szawłów, o tyle gorliwych w pobożności, o ile byli gorliwymi w nieprawości. Jest On też Duchem łagodności, lecz gniewa się na grzeszących. Toteż doświadczajmy Jego łagodności, a nie gniewliwości, wyznając Jego godność i unikając bluźnierstwa, i nie chcemy widzieć zagniewanego w sposób nieprzejednany”.

<sup>19</sup> *Oratio* 41, 14, SCh 358, 346-348 lub PG 36, 449, *Mowy wybrane*, s. 472.

<sup>20</sup> Por. Z. Węcławski, dz. cyt., s. 637.

<sup>21</sup> Por. O. Filek: *Święta Teresa, Dzieje duszy*, Kraków 1996, s. 201.

– w nocy, co było nieznane, bo tego nie pokazywał; i on lubił takie samo pożywienie, aby się oczyścić dla Boga przez wstrzemięźliwość; i on doznał zaszczytu herolda Chrystusowego choć nie prekursora”<sup>22</sup>.

Zaszczytny tytuł herolda Chrystusa można więc zdobyć – jak wyjaśnia Grzegorz – poprzez małe naśladowanie wielkich (Ὅν γὰρ μικρὸν τοῖς σπουδαίοις καὶ μικρὰ τῶν μεγίστων ἢ μίμησις). Jest to program dla każdego uczciwego, gorliwego i pobożnego człowieka określanego jako σπουδαῖς.

\*\*\*

Reasumując należy zaznaczyć, że Grzegorz ukazał ascetyczny tryb życia, polegający na oczyszczeniu duszy dla Boga (καθαίρων) poprzez wstrzemięźliwość (διὰ τῆς ἐγκρατείας). Przyczynił się w ten sposób do rozwoju powołań do życia monastycznego, które cieszy się popularnością do dziś. Każdy człowiek jako korona stworzenia jest, zdaniem Grzegorza, nawet przez swe istnienie *keryksem* Bożej mądrości, odbiciem dobroci i wielkości Boga<sup>23</sup>. Mianem *keryksów* Chrystusa można określić wszystkich, którzy upowszechniają Jego naukę, bądź jej bronią, zwłaszcza przed innowiercami. Można powiedzieć, że urząd *keryksa* spełniał rolę publicznej tuby i funkcjonował w społeczeństwie także w IV wieku. Jego zadania Grzegorz próbował nie tylko wyjaśniać, ale również transponować w sferę świadomości chrześcijańskiej. Z przeprowadzonych analiz zdaje się wynikać, że powołanie do funkcji *keryksa* rozpoczyna się od chwili chrztu. Poprzedzone winno być całkowitym nawróceniem. Towarzyszy temu procesowi asystencja Ducha Świętego, bez którego człowiek nic nie może uczynić (1Kor. 12, 3). Przygotowanie do podjęcia heroicznego zadania wiąże się z próbą naśladowania świętych. Chodzi głównie o ascetyczny tryb życia, połączony z pokutą. Wiąż z Chrystusem oraz perspektywa wieczności przygotowuje nawet do męczeństwa.

<sup>22</sup> *Oratio* 43, 75. Sch 384, 292 lub PG 36, 597, *Mowy wybrane*, s. 520.

<sup>23</sup> Por. Jan Paweł II, *Veritatis splendor* 10, Wrocław 1993, 16-17: „Kościół, pouczony słowami Nauczyciela, wierzy, że *najwyższym celem* życia człowieka, uczynionego na obraz Stworzyciela, odkupionego krwią Chrystusa i uświęconego obecnością Ducha Świętego, jest *istnieć „ku chwale majestatu”* Boga (por. Ef 1, 12), postępując tak, by każdy czyn odzwierciedlał Jego blask. „Poznaj zatem samą siebie, o piękna duszo: jesteś *obrazem Boga* – pisze św. Ambroży. Poznaj samego siebie, człowiecze: jesteś *chwałą Boga* (1Kor 11, 7). Posłuchaj, w jaki sposób jesteś Jego chwałą. Prorok mówi: *Przedziwna dla mnie jest wiedza Twoja* (Ps 138, 6), to znaczy: moje dzieło pełniej ukazuje wspaniałość Twego majestatu, Twoja mądrość zostaje wywyższona w umyśle człowieka. Gdy przyglądam się samemu sobie, którego tajemne myśli i ukryte uczucia Ty przenikasz, dostrzegam tajemnice Twojej wiedzy. Poznaj zatem, człowiecze, jak jesteś wielki i czuwaj nad sobą”.



---

IMPEGNI UNIVERSALI DI ARALDO CRISTIANO  
NEI SERMONI DI GREGORIO NAZIANZENO

(Riassunto)

Ogni uomo corona la creazione. Secondo Gregorio Nazianzeno ognuno per la sua esistenza è un araldo (κήρυξ) della divina sapienza, riflesso della bontà e magnificenza di Dio. Il nome di araldo di Cristo (οἱ Χριστοῦ κήρυκες) portano tutti quelli che rendono pubblico il Suo insegnamento (cioè il Vangelo), lo difendono in estrema fino la morte come araldi eroici. Possiamo dire che già in IV secolo il ministero di araldo funziona come la tromba pubblica. Gregorio Nazianzeno voleva che i cristiani prendessero i propri impegni.